

Mgr Wojciech Jankowski
Wydział Prawa i Administracji
Katedra Teorii i Filozofii Państwa i Prawa

Streszczenie rozprawy doktorskiej
pt. „Status zwierząt z perspektywy teorii umowy społecznej”

Zmiana w postrzeganiu statusu zwierząt, w połączeniu z rozwojem hodowli przemysłowej oraz rosnącą świadomością wpływu człowieka na środowisko, zapoczątkowała ważną debatę etyczną drugiej połowy XX wieku – debatę o statusie moralnym zwierząt. Dwie najpopularniejsze koncepcje dotyczące moralnego statusu zwierząt to koncepcja utylitarystyczna Petera Singera oraz koncepcja deontologiczna Toma Regana. Choć wywodzą się one z różnych tradycji filozoficznych, ich argumentacja dotycząca uwzględnienia zwierząt w rachunku moralnym ma podobny trzon. Argumenty podnoszone przez Singera i Regana koncentrują się na kwestionowaniu znaczenia różnic między ludźmi a zwierzętami. Choć obaj badacze przyznają, że różnice między ludźmi i zwierzętami istnieją, to nie uważają ich za moralnie relewantne. Fakt posiadania języka, samoświadomości, kultury lub wysoko rozwiniętej inteligencji nie jest dla nich wyznacznikiem moralnego obowiązku wobec określonego bytu.

Z powyższym jednak nie zgadzają się m.in. niektórzy przedstawiciele współczesnej teorii umowy społecznej. W teorii umowy społecznej normy są postrzegane jako, po pierwsze, wynegocjowane w hipotetycznej umowie, zawartej między racjonalnymi i egoistycznymi podmiotami znajdującymi się w tzw. sytuacji sprawiedliwości, po drugie takie, na które jako wolne i racjonalne osoby zgodziliby się ze względu na maksymalizowanie korzyści własnej. Z tej perspektywy jedynym istotnym kryterium posiadania statusu moralnego jest racjonalność, ta zaś wydaje się cechą jedynie ludzi. Racjonalność w tym wypadku jest definiowana możliwie szeroko – jako zbiór cech wymaganych do negocjowania warunków umowy, a następnie rozumienia i możliwości narzucenia sobie zobowiązań z niej wynikających. W takim wypadku wskazuje się, że „zawarcie” umowy społecznej ze zwierzętami jest niemożliwe, ponieważ: 1) nie mogą one negocjować umowy nawet w hipotetycznym sensie, ponieważ nie są wystarczająco racjonalne, oraz 2) nie są również w stanie regulować swojego zachowania na podstawie zasad umowy, więc nie będą jej przestrzegać. Można z tego wyciągnąć następujący wniosek: zwierzęta nie są wystarczająco racjonalne, aby zawrzeć umowę lub przestrzegać jej

postanowień, więc nie mogą być nią objęte. Dlatego powszechnie uważa się, że teoria umowy społecznej nie jest w stanie uwzględnić bezpośredniego statusu zwierząt. Stanowisko takie znajdujemy zarówno wśród zwolenników, jak i przeciwników bezpośredniego statusu zwierząt. Osobom zaś zainteresowanym poszukiwaniem teorii związanych z ochroną zwierząt wprost sugeruje się, aby robiły to poza teorią umowy społecznej.

W niniejszej rozprawie poddaję krytyce stanowisko o nieaplikowalności teorii umowy społecznej do określania statusu zwierząt i stawiam hipotezę, że teoria umowy społecznej zarówno w typie kontraktualistycznym, jak i kontraktarianistycznym może być z powodzeniem wykorzystywana do przyznania im bezpośredniego statusu moralnego oraz do ewaluacji prawnych regulacji dotyczących ochrony zwierząt.

Rozprawa składa się ze Wstępu, trzech rozdziałów oraz wniosków. Rozdział pierwszy pt. *Historyczne źródła statusu zwierząt – między racjonalnością a odczuwaniem* dotyczy historyczno-filozoficznych uwarunkowań dyskusji o statusie zwierząt. Przedstawiam w nim rozwój teorii podejmujących problem statusu zwierząt od starożytnego gradualizmu po kartezjański separatyzm oraz zarysowuję dwie tradycje myślenia o zwierzęcym statusie, oparte odpowiednio na rozumie i zdolności do odczuwania. Wskazuję jednocześnie, że ta pierwsza wydaje się reprezentowana przez filozofów europejskich znacznie silniej, włączając w to klasycznych przedstawicieli teorii umowy społecznej (Hobbes, Locke, Kant). Tradycja ta zostaje niejako pominięta po Kartezjuszu przez przeciwników uwzględniania zwierząt w kręgu moralności (skupiających się od tej pory na braku zdolności do odczuwania), a po Benthamie – przez zwolenników tegoż (koncentrujących się odwrotnie na tym właśnie, że zwierzęta mogą odczuwać). Rozdział pierwszy kończę konstatacją, że o ile w podarwinowskim świecie argumentacja odmawiająca zwierzętom zdolności do odczuwania osłabła, o tyle tradycja związana z umową społeczną, a odmawiająca im racjonalności pozostaje żywa.

Rozdział drugi jest w całości poświęcony teorii umowy społecznej (TUS). Przedstawiam w nim ogólną charakterystykę TUS, koncentrując się na jej rozwoju: wychodząc od koncepcji stanu natury, omawiam rozróżnienie między historycznym a hipotetycznym ujęciem umowy, charakteryzuję uczestników kontraktu i analizuję rosnącą rolę teorii gier w jej współczesnych wersjach. W dalszej części tego rozdziału prezentuję przegląd najważniejszych zastrzeżeń i krytyk formułowanych wobec TUS. Na tej podstawie rekonstruuję typowy argument wysuwany przez przedstawicieli teorii umowy społecznej, który – przy założeniu braku racjonalności u zwierząt – odmawia im bezpośredniego statusu moralnego. Konfrontuję go z odpowiedzią myślicieli nurtu wyzwolenia zwierząt, bazującą na argumencie z „przypadków granicznych” (*marginal cases*). Następnie przybliżam teorię Johna Rawlsa,

zwłaszcza koncepcję „sytuacji pierwotnej” i zasłony niewiedzy jako przykład współczesnej wersji TUS (rozdz. 2.5). Wybór Rawlsa jest podyktowany przede wszystkim ogromnym wpływem, jaki wywarł on na odrodzenie zainteresowania ideą umowy społecznej w XX wieku, a także faktem, że to właśnie wokół jego teorii koncentruje się pierwsza fala dyskusji dotyczących włączania zwierząt w ramy TUS. Prezentacja eksperymentu myślowego Rawlsa nie oznacza przy tym dogłębnej analizy całej jego teorii sprawiedliwości, lecz raczej skupienie się na tych założeniach jego eksperymentu, które stają się punktem odniesienia w rozdziale trzecim (zwłaszcza w koncepcjach Carruthersa i Rowlandsa, rozdz. 3.2 i 3.4). Analiza początkowych prób włączenia zwierząt do umowy społecznej prowadzi do wniosku, że niezgoda dotycząca włączenia zwierząt do TUS wynika z wielości interpretacji co do celu i funkcji samej TUS.

Dlatego w rozdziale trzecim pt. *Status zwierzęcia – między kontraktualizmem a kontraktarianizmem* posługuję się podziałem na dwie tradycje – kontraktarianizm i kontraktualizm, które w odmienny sposób postrzegają sam cel posłużenia się narzędziem „umowy”. To z kolei prowadzi do odmiennego sposobu, w jaki można interpretować rolę wymogu racjonalności uczestników umowy. Przyjmując ten podział, w kolejnych podrozdziałach przedstawiam pięć kluczowych współczesnych koncepcji statusu zwierząt w ramach TUS. Pierwsze dwie odmawiają zwierzętom bezpośredniego statusu moralnego: czysty kontraktarianizm Jana Narvesona przyznaje zwierzętom jedynie ochronę pośrednią, zaś quasi-kontraktualizm Petera Carruthersa jest *de facto* bliski klasycznej formie kontraktarianizmu, w ramach którego zwierzęta również mają pośredni status moralny, jednak jest on u Carruthersa jedynie warunkowy. Następnie omawiam trzy koncepcje przyznające zwierzętom bezpośredni status moralny w ramach TUS: neorawlsowski kontraktualizm Marka Rowlandsa, który postuluje przyznanie zwierzętom bezpośredniego statusu moralnego (rozdz. 3.4); „niepełny kontraktarianizm” Andrew I. Cohena, wprowadzający koncepcję bezpośredniego statusu moralnego drugiego rzędu (rozdz. 3.5) oraz „pełny kontraktarianizm” Chrisa Tuckera i Chrisa MacDonalda, w ramach którego wymóg racjonalności uczestników umowy zostaje zastąpiony wymogiem responsywności (rozdz. 3.6). Przy okazji analizy tego ostatniego dokonuję jednocześnie przeglądu współczesnego stanu wiedzy dotyczącego zdolności zwierząt do wzajemności, którą można postrzegać jako kwalifikowaną formę responsywności. Po szczegółowej rekonstrukcji każdego z tych stanowisk przeprowadzam ich krytyczną analizę, identyfikując zarówno ich atuty, jak i potencjalne luki teoretyczne, a także wskazuję na tezy w ramach omawianych stanowisk, których poprawność jest uzależniona od wyników pogłębionych badań empirycznych.

W części rozdziału trzeciego zawierającej wnioski przedstawiam propozycję, w jaki sposób powyższe pięć stanowisk mogłoby stanowić narzędzie ewaluacji dla regulacji z zakresu prawa ochrony zwierząt. W tym celu do oceny zostały dobrane przypadki najlepiej wpisujące się w „optykę” danej teorii. Rozdział ten ma zatem charakter hipotetyczny, bazuje bowiem na pewnym kontrfaktycznym założeniu o przyjęciu wyłącznie jednej teorii jako podstawy ewaluacji danego rozwiązania prawnego, niejako w oderwaniu od całości systemu prawnego i jego realnego uwikłania aksjologicznego. Celem takiego podejścia jest ukazanie, w jaki sposób teorie umowy społecznej mogą służyć jako aksjologiczna podstawa ewaluacji konkretnych rozwiązań prawnych dotyczących zwierząt, mimo że dotychczas były w tym kontekście zasadniczo pomijane, zwłaszcza przez przedstawicieli nurtu wyzwolenia zwierząt. W ostatniej części pracy zwracam uwagę na warunkowość dokonanych rozstrzygnięć oraz przedstawiam perspektywy badawcze na przyszłość.

Zagadnienie statusu zwierząt w kontekście współczesnych danych dotyczących wpływu człowieka na ich dobrostan i coraz liczniejszych postulatów uregulowania tej kwestii zasługuje na szczególną uwagę i niejedno opracowanie. Z pewnością wykorzystywanie zwierząt i konflikt pomiędzy wartościami związanymi z potrzebą ochrony zwierząt a wspomnianymi już konstytucyjnymi wolnościami człowieka jest narastającym problemem, który wymaga również refleksji filozoficznoprawnej, wszak to wypracowane w ramach filozofii prawa założenia będą podstawą do stworzenia odpowiednich rozwiązań prawnych, mających przełożenie na tworzenie i stosowanie prawa.